

Dzięki Wam stanę na nogi

Data publikacji: 8.06.2010 11:05

□

O Szymonie Borkowskim z Pogórza pisaliśmy w artykułach ["Marzę by chodzić"](#), ["Walka z czasem- POMÓŻ"](#), ["Pomoc ciągle potrzebna"](#). Dziś 29 - latek jest już w swoim domu i powoli staje na nogi. Właśnie zakończono pierwszy etap leczenia w klinice w Heidelbergu.

Po opublikowaniu kilku naszych artykułów konto Szymona wzbogaciło się o kilka tysięcy złotych. Dziękujemy Wam - nasi czytelnicy za otwarte serca. Słowa podziękowania kieruje również Szymon Borkowski. - ***Po pierwszym etapie leczenia, czuję się dużo lepiej. Ból jest mniejszy, zmniejszyła się też spastyka, czyli wzmożone napięcie mięśniowe. W Niemczech przebywałem prawie dwa miesiące. Specjalne naświetlania mają sprawić, że powoli guz będzie się zmniejszał. 23 czerwca znów wybieram się do kliniki w Heidelbergu. Teraz intensywnie się rehabilituję, aby wreszcie chodzić i stanąć na nogi. Z całego serca dziękuję wszystkim, którzy wsparli mnie i wciąż wspierają, zarówno duchowo jak i finansowo. Bez was dziś pewnie leżałbym przykuty do łóżka, czując ogromny ból*** - mówi Szymon Borkowski.

Pomoc 29 - latkowi z Pogórza ciągle jest potrzebna, kolejny wyjazd wiąże się z kolejnymi kosztami. Co więcej, aby terapia była skuteczna potrzeba intensywnej rehabilitacji, a ta to koszt kilkudziesięciu złotych dziennie. Chcesz pomóc? **Wpłata na konto : Szymon Borkowski; Pogórze 227; nr konta 42 1050 1083 1000 0022 7341 9172**